



Sygn. akt IV CNP 6/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie ze skargi powoda

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 1 lutego 2006 r., sygn. akt II Ca (...),

w sprawie z powództwa B. W.

przeciwko O.(...) Spółce Akcyjnej w L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24 kwietnia 2008 r.,

oddala skargę i nie obciąża powoda kosztami postępowania wywołanymi jej wniesieniem.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2005 r. oddalił powództwo B. W. przeciwko (...) Przedsiębiorstwu Budownictwa Mieszkaniowego Spółce Akcyjnej w L. [obecnie O.(...) Spółka Akcyjna w L.] o zapłatę kwoty 15.000 zł, przyjmując za jego podstawę następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 15 listopada 2000 r. pozwany zawarł z powodem, prowadzącym wówczas działalność gospodarczą pod firmą W.(...) umowę, na podstawie której powód zobowiązał się jako wykonawca do wykonania ok. 15.000 m² tynków gipsowych typu K.(...) w budynku mieszkalno-usługowym na osiedlu M.(...) w W. Przedstawicielem zamawiającego na miejscu wykonania prac został kierownik budowy Z. Ż. Strony uzgodniły, że rozliczenie za wykonane roboty będzie się odbywało w okresach miesięcznych na podstawie faktur częściowych, a rozliczenie końcowe na podstawie faktury końcowej wystawionej po zakończeniu i protokolarnym odebraniu robót. Po wykonaniu określonej partii prac zamawiający miał uiszczać stosowne kwoty na podstawie wystawionych przez podwykonawcę faktur VAT w terminie 30 dni od ich doręczenia wraz z protokołem odbioru robót. Powód samodzielnie nabywał materiał potrzebny do realizacji zamówionych robót. Ponieważ bankowy przelew z L. do Ł. – miejsca przedsiębiorstwa powoda - zajmował około tygodnia, w pozwanym przedsiębiorstwie wykształciła się praktyka polegająca na pobieraniu przez kierownika budowy kwot w gotówce i wypłacaniu ich podwykonawcy. Sytuacja taka miała miejsce trzykrotnie, przy czym dwukrotnie pieniądze wypłacał powodowi kierownik Z. Ż., a raz kierowca. Za każdym razem fakt zapłaty był kwitowany przez podwykonawcę na odręcznie sporządzonym przez kaskę pokwitowaniu. W dniu 15 czerwca 2001 r. powód wysłał faksem do pozwanego pismo, w którym poinformował, że aby dotrzymać umówiony na 23 czerwca 2001 r. termin ukończenia robót tynkarskich musi on do godz. 12-tej dnia 18 czerwca 2001 r. wpłacić na koszt zakupu materiałów kwotę ok. 15.000 zł, w związku z tym zwrócił się z prośbą o wpłacenie na jego konto kwoty 20.000 zł. W dniu 18 czerwca 2001 r. kierownik budowy Z. Ż. pobrał w kasie zamawiającego kwotę 15.000 zł i udał się około godziny 10-tej do W., a po przybyciu tamże około godziny 15-tej, w barowozie na terenie budowy wręczył powodowi pobraną z kasy kwotę. Na dowód tego powód pokwitował mu jej odbiór.

Fakt odebrania przez powoda tej kwoty ustalony został w oparciu o dowody z zeznań świadków Z. Ż. i R. J., które uwzględniając całokształt okoliczności sprawy Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. Pozwany nie przedstawił bowiem wystawionego przez powoda pokwitowania odbioru spornej kwoty. Za niewątpliwy uznał Sąd Rejonowy fakt pobrania przez Z. Ż. z kasy zamawiającego kwoty 15.000 zł i jego wyjazdu do W. o czym świadczą jednoznacznie nie tylko zeznania świadków, ale również dowody z dokumentów w postaci dowodu KW oraz notatki dyrektora zamawiającego R. J. na faksowym wydruku pisma powoda. Sąd pierwszej instancji ocenił, że za dokonaniem

wypłaty na rzecz powoda przemawia także fakt kontynuowania przez powoda robót, co w świetle jego pisma z dnia 15 czerwca 2001 r., bez tego nie byłoby możliwe. Wskazał nadto, że termin zapłaty faktury nr (...)/2001 r. upływał w dniu 30 czerwca 2001 r., a pozwany po tej dacie nie ubiegał się o jej zapłatę co oznacza, że musiał uznawać w tym zakresie swoje roszczenie za zaspokojone. Stwierdził, iż nie może być kwestionowana, intencja powoda zaliczenia przedmiotowej kwoty 15.000 zł na poczet należności z tej faktury. Fakt żądania jej zapłaty dopiero w rok później i to z powołaniem się nie na należność z konkretnej faktury, ale dopiero na końcowe rozliczenie świadczy, w ocenie tego Sądu, przeciwko twierdzeniom powoda, że w dniu 18 czerwca 2001 r., nie doszło do jej zapłaty. Ponadto powód nie przedstawił żadnego dokumentu, w szczególności zaś wystawionej przez siebie faktury, czy też rozliczeń księgowych, z których wynikałoby, że aktualnie przysługuje mu wobec pozwanego roszczenie o zapłatę dochodzonej kwoty. W konsekwencji uznał, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, a skoro okoliczności sprawy wskazują, że doszło do zapłaty dochodzonej kwoty, powództwo podlegało oddaleniu.

W apelacji od wyroku Sądu Rejonowego powód zarzucał naruszenie art. 73 § 1 k.c. oraz przepisów ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694) przez nieuwzględnienie, że pokwitowanie zapłaty wymagało w stosunkach między przedsiębiorcami formy pisemnej, naruszenie art. 74 k.c. przez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na fakt zapłaty. W uzasadnieniu zarzutów podnosił że zgodnie z art. 74 § 3 k.c. do czynności prawnej w stosunkach między przedsiębiorcami nie stosuje się przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, tym samym taka forma może być jedynie zastrzeżona pod rygorem nieważności lub dla wywołania określonych skutków. Wywodził, że skoro ustawa o rachunkowości posługuje się kategorią dowodu księgowego, sporządzonego w formie pisemnej, to forma ta wzięwszy pod uwagę art. 74 § 3 k.c. jest formą zastrzeżoną pod rygorem nieważności, a dowód księgowy jest jedynym sposobem wykazania, iż świadczenie zostało spełnione. Nadto zarzucał, naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez danie wiary świadkom, którzy są bezpośrednio zainteresowani w uzyskaniu korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia i odmówienie wiary powodowi.

We wnioskach apelacji domagał się uchylenie zaskarżonego nią wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z zaleceniem nieprzeprowadzania dowodu z zeznań świadków i stron na fakt dokonania zapłaty oraz dopuszczenia

dowodu z zeznań powoda między innymi na okoliczność z jakich środków finansowych po 18 czerwca 2001 r. kontynuował on prace budowlane.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem z dnia 1 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił apelację powoda.

Z powołaniem się na art. 381 k.p.c. oddalił zawarte w niej wnioski dowodowe. Odnosząc się do wnioskowanych dowodów z dokumentów stwierdził, że z uwagi na daty ich sporządzenia oraz fakt pochodzenia od powoda lub adresowania do niego, mogły być one powołane przed Sądem Rejonowym. W odniesieniu do pozostałych objętych wnioskiem dowodów uznał, że potrzeba powołania się na nowe dowody w myśl art. 381 k.p.c. nie może być rozumiana jako wynikająca jedynie z faktu poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń odmiennych od wywodzonych przez apelującego i wydania orzeczenia odmiennego niż przez niego postulowane, a takie okoliczności powołał powód w jego uzasadnieniu. Wskazał, że powód był przed Sądem Rejonowym kilkakrotnie pouczany o możliwości zgłaszania wniosków dowodowych i z możliwości tej nie skorzystał mimo, że znane mu były okoliczności sporne w sprawie i jej przedmiot.

Sąd Okręgowy podzielił przyjęte w sprawie ustalenia faktyczne uznając je za prawidłowo dokonane.

W ustosunkowaniu się zarzutów naruszenia art.73 § 1 i 74 § 3 k.c. wskazał, że art. 74 § 3 k.c. o treści, na którą powołuje się skarżący został wprowadzony do kodeksu cywilnego ustawą zmieniającą kodeks cywilny z dnia 14 lutego 2003 r., która weszła w życie z dniem 25 września 2003 r., w sprawie zaś miały zastosowanie przepisy obowiązujące przed tą zmianą (art. XXVI pwkc). Przepisy te nie wyłączały stosowania między przedsiębiorcami formy pisemnej, zastrzeżonej dla celów dowodowych. Natomiast w razie niezachowania takiej formy, art. 74 § 1 i 2 k.c. przewidywał sankcję w postaci niedopuszczalności przeprowadzenia dowodu ze świadków oraz przesłuchania stron, wyłączony jedynie sytuacje, gdy fakt dokonania czynności prawnej był uprawdopodobniony za pomocą pisma, gdy strony wyraziły zgodę na przeprowadzenie takiego dowodu, oraz gdy sąd ze względu na szczególne okoliczności sprawy uznał to za konieczne. Zarzuty te ocenił jako nieuzasadnione z tej przede wszystkim przyczyny, że jak uznał, spełnienie świadczenia nie jest co do zasady czynnością prawną, lecz faktyczną polegającą na zachowaniu się dłużnika, które odpowiada treści istniejącego między nimi stosunku prawnego. W związku z tym nie mogą mieć do niego zastosowania przepisy art. 73 i 74 k.c., które dotyczą jedynie czynności prawnych, a zatem pewnych stanów faktycznych zawierających co najmniej jedno oświadczenie woli

stanowiące uzewnętrzną decyzję podmiotu prawa cywilnego wywołania określonych skutków cywilnoprawnych. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, spełnienie świadczenia polegało na wręczeniu powodowi oznaczonej sumy pieniężnej, było zatem tylko i wyłącznie czynnością faktyczną, której zaistnienie może być dowodzone przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych środków dowodowych. Całkowicie odmienną kwestią jest natomiast wydanie pokwitowania dłużnikowi, czego dotyczy art. 462 § 1 k.c. stanowiący, że dłużnik spełniając świadczenie może żądać od wierzyciela pokwitowania. Żaden przepis nie nakłada jednak na dłużnika obowiązku otrzymania pokwitowania w celu dowodzenia spełnienia świadczenia w sporze z wierzycielem. W ocenie Sądu Okręgowego obowiązku takiego nie nakłada również ustawa o rachunkowości, posługująca się kategorią dokumentów księgowych jako podstawy zapisów w księgach rachunkowych. Dowody te nie pełnią funkcji pokwitowania, a ich rolą jest umożliwienie wpisu w księgach rachunkowych oraz stworzenie organom skarbowym możliwości weryfikacji rzetelności prowadzenia ksiąg rachunkowych. Dopiero ubocznie dowód księgowy może spełniać funkcje pokwitowania. Dowód księgowy stwierdzający wydanie danej osobie aktywów nie wymaga przy tym pokwitowania tego faktu przez osobę, której aktywa wydano. Stosowana praktyka takiego pokwitowania nie jest wymogiem ustawy o rachunkowości.

Sądu Okręgowy nie podzielił także zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów. W uzasadnieniu zajętego w tej kwestii stanowiska wskazał, że przepisy art. 6 k.c. i 3 k.p.c. oraz art. 232 zd. 1 k.p.c. nakładają na powoda obowiązek udowodnienia zasadności jego roszczenia, zaś ciężar udowodnienia spełnienia świadczenia obciąża dłużnika. W takiej sytuacji, powód powinien był wykazać, że mimo przedstawionych przez pozwanego dowodów w istocie nie doszło do zapłaty. O ile powód twierdził, że do zapłaty nie doszło, to świadkowie zgodnie podali, że zapłata miała miejsce, zaś przytoczone przez Sąd Rejonowy okoliczności sprawy świadczyły – zdaniem Sądu Okręgowego - na korzyść wersji przedstawionej przez pozwanego i świadków. Powód nie podważył wiarygodności tych dowodów, w szczególności nie dowodził czy i z jakich środków zakupił materiały potrzebne do kontynuowania robót, które wbrew jego zapowiedzi nie zostały przerwane. Co więcej sam powód opisywał świadka Ź. jako osobę niezwykle skrupulatną, co także przemawiało za wiarygodnością zeznań tego świadka.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego powód zarzucił jego niezgodność:

1) z art. 381 k.p.c. przez pominięcie możliwości zweryfikowania sprawy w oparciu o nowe fakty i dowody wskazane w apelacji, które sprawę stawiają w innym świetle niż wynika to z ustaleń Sądu Rejonowego i rzutują na treść rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy przepis ten daje Sądowi jedynie możliwość pominięcia nowych faktów i dowodów, które strona mogła powołać przed sądem pierwszej instancji, nie stwarzając obowiązku prawnego ich pominięcia, biorąc przy tym pod uwagę, że potrzeba powołania się na nie powstała w związku z oddaleniem powództwa przez Sąd Rejonowy, czego powód nie przewidywał wobec oczywistej jego zasadności;

2) z art. 74 § 1 i 2 przez dopuszczenie dowodów z zeznań świadka Z. Ż. na okoliczność zapłaty powodowi w sytuacji gdy przepis ten przewidywał sankcję nie dopuszczenia dowodu ze świadków oraz przesłuchanie stron w razie nie zachowania formy pisemnej dla celów dowodowych;

3) z art. 462 § 1 k.p.c. przez przyjęcie że pozwany w stosunkach między przedsiębiorcami nie miał obowiązku żądania pokwitowania i że nie mają tu zastosowania przepisy o formie czynności prawnych i jej skutkach.

Twierdził, że niezgodność zaskarżonego orzeczenia z prawem w przedstawionym zakresie była przyczyną nieuwzględnienia powództwa, a nie - zasądzona zgodnie z żądaniem pozwu kwota 15.000 zł stanowi jego szkodę.

Wnosił o stwierdzenie niezgodności zaskarżonego wyroku z prawem tj. powołanymi w podstawie skargi przepisami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wymóg przytoczenia podstaw skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest spełniony, gdy skarga zawiera określenie wytkniętych naruszeń prawa materialnego lub procesowego wraz z wyjaśnieniem na czym ono polegało. Chodzi przy tym o takie naruszenia, które stanowią przyczynę niezgodności zaskarżonego orzeczenia z prawem to jest pozostają z nią w związku przyczynowym. Odrębny wymóg skargi dotyczy wskazania przepisu prawa, z którym zaskarżone orzeczenie jest niezgodne. W przypadku, gdy w skardze podnosi się wady postępowania, mające postać naruszenia przepisów procesowych przepisami, z którymi orzeczenie jest sprzeczne będą przepisy, na których oparte jest merytoryczne rozstrzygnięcie. Ocena niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia obejmuje nie tylko treść zaskarżonego orzeczenia ale także okoliczności towarzyszące jego wydaniu, jednak o bezzasadności skargi decyduje ostatecznie treść orzeczenia, jeśli bowiem

okaże się ono trafne, okoliczności jego wydania nie będą miały znaczenia. Wniesiona skarga w sposób wyraźny elementów tych nie wyodrębni.

Zgodnie z poglądem, jaki ukształtował się w judykaturze nie można mówić o niezgodności z prawem orzeczenia opartego na przepisie prawa, którego treść dopuszcza możliwość różnych interpretacji i za każdą z nich przemawiają uzasadnione argumenty. Niezgodne z prawem jest więc orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z niewątpliwymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, albo takie, które zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem, która powoduje powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej, musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim wypadku orzeczeniu można przypisać cechę bezprawności (postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006, nr 20 – 21, p. 323, wyrok SN z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, nie publ., postanowienie SN z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06, nie publ.)

Ocenę czy zaskarżony wyrok jest z przyczyn wskazanych przez skarżącego niezgodny z prawem w pierwszej kolejności odnieść należy do zarzutów naruszenia art. 74 § 2 w zw. art. 462 k.c. Zasadnicza w ich ujęciu kwestia, czy samo tylko wykonania zobowiązania jest czynnością prawną jest zarówno doktrynie jak i orzecznictwie rozstrzygana niejednolicie. Można tu wskazać dwa zasadnicze stanowiska. Według pierwszego, świadczenie jest zawsze przejawem woli dłużnika, mającym na celu wykonanie ciążącego na nim obowiązku prawnego. Świadczenie jest więc czynnością prawną jednostronną lub dwustronną w zależności od tego czy wierzyciel je przyjmuje czy też nie. Zgodnie z drugim, świadczenie może być zarówno czynnością prawną jak i faktyczną, w zależności od rodzaju świadczenia, jednak czynnik woli przynajmniej w postaci zamiaru wykonania zobowiązania musi zawsze towarzyszyć wykonaniu zobowiązania. Jego brak powoduje, że zachowanie się dłużnika nie może być uznane za świadczenie.

Nie jest natomiast oświadczeniem woli, lecz poświadczeniem czynności prawnej pokwitowanie zapłaty dłużnej sumy (art. 462 k.c.), które nie kreuje skutków prawnych lecz informuje o dokonanej czynności prawnej.

Rozstrzygnięcie powstających na tym tle wątpliwości, co do charakteru świadczenia pozwanego polegającego na wręczeniu powodowi oznaczonej sumy pieniężnej, w sposób zgodny z zapatrywaniem skarżącego i uznanie go za czynność

prawną, dla której co więcej, zastrzeżono w ustawie formę pisemną dla celów dowodowych nie przesądza wszakże o zasadności zarzutu niegodności zaskarżonego wyroku z art. 74 § 2 k.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem (który w tym zakresie nie uległ zmianie) mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności jest dopuszczalny w sytuacji, jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Początkiem dowodu, czyli dokumentem wykazującym, że czynność została dokonana może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której dowód taki będzie prowadzony. Może to być dokument prywatny, albo urzędowy, list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy telefaksowy itp. (wyrok SN z 29 września 2004 r., II CK 527/03 nie publ.). Nie może budzić wątpliwości, że zarówno dowód kasowy wypłaty kwoty 15.000 zł jak i notatka dyrektora zamawiającego na faksowym wydruku pisma powoda z dnia 15 czerwca 2001 r. mogą stanowić początek dowodu na piśmie. Nie może być tym samym kwestionowane stanowisko Sądu Okręgowego, który - chociaż z innych przyczyn - uznał za uprawnione dopuszczenie przez Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 74 § 2 k.c., dowodu ze świadków na sporny fakt spełnia świadczenia przez pozwanego.

Potrzeba powołania nowego dowodu w postępowaniu apelacyjnym nie może być utożsamiana z niekorzystnym dla skarżącego rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji, którego nie przewidywał on, pozostając w błędnym przekonaniu o oczywistej słuszności swojego roszczenia. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje zapatrywanie strony lecz obiektywny stan rzeczy. Dlatego też strona, nie mogąc przewidzieć jakie okoliczności zaważą przy wydawaniu wyroku powinna przed sądem pierwszej instancji przytoczyć wszystkie fakty i dowody na uzasadnienie pozwu lub występując w charakterze pozwanego na jego oddalenie. Jeżeli obowiązku tego z własnej winy poniechała nie może – jak czynił to skarżący w apelacji – powoływać się na istnienie okoliczności uzasadniających powołanie się przez nią w postępowaniu przed sądem apelacyjnym na nowe fakty i dowody. Powód, który nie był obecny podczas przesłuchania świadków na rozprawie w dniu 14 lutego 2005 r. miał możliwość przed zakończeniem postępowania przed Sądem Rejonowym zapoznać się z ich treścią i na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w dniu 13 kwietnia 2005 r. zgłosić dowody przeciwne, jak też będąc przesłuchiwany w charakterze strony odnieść się do przeprowadzonych wcześniej dowodów.

Z tych względów trafnie, nie naruszając przy tym art. 381 k.p.c., ocenił Sąd Okręgowy, że powołane w apelacji fakty i dowody powód mógł i powinien był przytoczyć przed Sądem pierwszej instancji, co uzasadnia ich pominięcie.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy, z braku podstawy do stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem oddalił skargę (art. 424¹¹ § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw., z art. 391, art. 398²¹ i art. 424¹² k.p.c.